

Georges Brassens

Piosenka dla starego wieśniaka

kap. II

Dla ciebie śpiewam piosnkę tę	a a a E
Sтары wieśniaku, za to, że	E E E a
Gdy zimno było w życiu mym	a a a E
Ty drewno swe oddałeś mi	a G C E

Ty dałeś ogień wtedy, gdy	a a a E
Obywatele godni czci	E E E a
I bliźni nasi wszyscy w krąg	a a a E
Zamknęli przede mną swe drzwi	F G C C

To przecież nic, to parę dREW	C d G ⁷ C
Lecz starczy, żeby ogrzać się	a d ⁶ d ⁶ a
A w duszy mej płonęły tak	a E ⁹⁻ E ⁹⁻ a
Jak płonąłby cały las	F F E E

Więc jeśli umrzesz kiedyś już	a a a E
Gdy wieźć cię będzie czarny wóz	E E E a
Niech przez niebiański cię wiezie szlak	a F d G
Aż do nieba bram	F a a a

Dla ciebie śpiewam piosnkę tę	a a a E
Dobra kobieto, za to, że	E E E a
Gdy głodno było w życiu mym	a a a E
Ty chleb swój oddałaś mi	a G C E

Ty otworzyłaś mi swój dom	a a a E
Gdy bliźni nasi wszyscy w krąg	E E E a
Obywatele godni czci	a a a E
Zamknęli przede mną swe drzwi	F G C C

To przecież nic, to tylko chleb	C d G ⁷ C
Lecz starczy, żeby najeść się	a d ⁶ d ⁶ a
A ja do dzisiaj w sercu mam	a E ⁹⁻ E ⁹⁻ a
Ten zapach chleba i smak	F F E E

Więc jeśli umrzesz kiedyś już...

Dla ciebie śpiewam piosnkę tę	a a a E
Obcy człowieku, bowiem ty	E E E a
Jedynie mi współczułeś, gdy	a a a E
Żandarmi złapali mnie	a G C E

Ty jeden smutny miałeś wzrok	a a a E
Gdy bliźni nasi wszyscy w krąg	E E E a
Obywatele godni czci	a a a E
Klaskali w swe dłonie co sił	F G C C

To przecież nic, spojrzenie twe	C d G ⁷ C
Lecz taka dziwna moc w nim jest	a d ⁶ d ⁶ a
Że blask twych oczu jeszcze dziś	a E ⁹⁻ E ⁹⁻ a
Otuchy dodaje mi	F F E E

Więc jeśli umrzesz kiedyś już	a a a E
Gdy wieźć cię będzie czarny wóz	E E E a
Niech przez niebiański cię wiezie szlak	a F d G
Aż do nieba bram	F a a a